

Ryszard Marek

Niektóre problemy pracy zawodowej adwokatów-radców prawnych w Warszawie

Palestra 9/7-8(91-92), 11-18

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Postawione problemy, bez wyciągania wniosków i szerszego ich omówienia, na pewno nie wyczerpują wszystkich kwestii związanych z pracą radcy prawnego. Stawiają tylko pewne zagadnienia, które przy należytych opracowaniu i stosowaniu w życiu na pewno ułatwią wykonywanie obsługi prawnej i poprawią warunki pracy adwokata-radcy prawnego.

Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej uchwałą z dnia 13 maja 1965 r. powołało specjalną Komisję do spraw adwokatów-radców prawnych. Do jej zadań należy przede wszystkim wskazanie drogi do znalezienia właściwego kontaktu pomiędzy organami adwokatury a radcami prawnymi jako członkami izby.

Nie należy jednak narzucać radom adwokackim sztywnych form i zakresu pracy. Trzeba tylko tę pracę ułatwić przez określenie ogólnych ram i postawienie określonych problemów, aby w drodze dyskusji w poszczególnych radach i izbach poznać stanowisko ogółu adwokatów-radców prawnych i ułatwić im pracę na zajmowanych stanowiskach.

Nie należy też ograniczać inicjatywy poszczególnych rad i środowisk adwokackich. Trzeba tylko nawiązać z nimi odpowiednie kontakty, aby doświadczenia w zakresie prawidłowego rozwiązywania pewnych problemów dotyczących radców prawnych przenieść do innych izb.

Przy rozważaniu problemów związanych z obsługą prawną należy również pamiętać o tym, że przy spełnieniu określonych warunków aplikant adwokacki może zostać radcą prawnym (patrz artykuł: „Aplikant adwokacki jako radca prawny” — „Palestra” nr 11 z 1963 r.). Trzeba więc również i to zagadnienie mieć na uwadze przy rozważaniu spraw adwokatów-radców prawnych.

RYSZARD MAREK

Niektóre problemy pracy zawodowej adwokatów-radców prawnych w Warszawie

1. W Wojewódzkiej Izbie Adwokackiej w Warszawie wpisane były na dzień 1.IV.1965 r. na listę adwokatów 463 osoby zajmujące stanowiska radców prawnych w jednostkach gospodarki społecznej. Stanowi to 31,11% stanu osobowego Izby. Jest to więc liczna grupa członków Izby, nazywana oficjalnie według terminologii ustawy z dnia 19.XII.1963 r. o ustroju adwokatury¹ grupą adwokatów nie wykonujących zawodu adwokata. Z tego względu zagadnienia związane z sytuacją prawną i bytową tych adwokatów powinny stanowić odpowiednio proporcjonalny udział pracy i zainteresowań organów adwokatury.

Jak trafnie podkreślono w artykule redakcyjnym pt. „Nasze zadania” w „Palestrze”,² jednym z podstawowych warunków dalszego rozwoju naszego kraju jest usprawnienie zarządzania gospodarką narodową. Oznacza to większą niż dotychczas dyscyplinę planowania, kierowania i działalności finansowej w zakładach

¹ Dz. U. Nr 57, poz. 309.

² „Palestra” nr 7, z 1964 r.

pracy, zjednoczeniach i resortach. W tych warunkach trudno sobie wprost wyobrazić postęp w tej dziedzinie bez pomocy prawników, bez pomocy adwokatów-radców prawnych. Pomocy rzeczywistej, niesionej przez radcę prawnego, ściśle związanego z konkretną jednostką gospodarczą, wyspecjalizowanego, uzbrojonego nie tylko w wiedzę „kodeksową”, ale także w znajomość praw rządzących ekonomiką, współdziałającego na codzień z kierownictwem i aktywnym zakładem, wreszcie znającego założenia ustrojowe i gospodarcze oraz zaangażowanego ideowo w ich realizację.

Jeśli chodzi o zagadnienie obsługi prawnej jednostek gospodarki społecznej, to stwierdzić należy, że adwokatura ma w tym zakresie duże zasługi. Nie bez znaczenia jest okoliczność, że w tym roku mija właśnie 20 lat od chwili powstania zawodu radcy prawnego w takim ujęciu, jakie było konsekwentnym wynikiem zmienionych po wyzwoleniu warunków politycznych i gospodarczych. A wypada tu dodać, że w pierwszych latach po wyzwoleniu wyłącznie niemal adwokaci poświęcili się tej wartościowej, a b. często niewdzięcznej pracy, że to oni właśnie stworzyli zawód radcy prawnego.

W pierwszym okresie po wyzwoleniu, gdy większość klientów składa się przede wszystkim z przedstawicieli inicjatywy prywatnej, a wynagrodzenia radców prawnych były o wiele niższe od zarobków z prywatnej praktyki, duża część naszej adwokatury uznała za swój obowiązek oddać swój czas na rzecz wykonywania trudnego i słabo płatnego stanowiska radcy prawnego. W wyniku takiej postawy mamy w swoim gronie adwokatów, którzy już od roku 1945 i 1946 pełnią nieprzerwanie czynności radców prawnych, niejednokrotnie w tych samych instytucjach i przedsiębiorstwach.

W latach ubiegłych można było słyszeć nieraz ze strony arbitrażu zarzuty pod adresem niektórych adwokatów-radców prawnych, że wykonują swoje czynności niedbale, tak jak by traktowali je jako zło konieczne, wykazując przy tym brak zainteresowania prowadzoną sprawą, a niejednokrotnie niezajomość istoty sporu.

Co było tego przyczyną?

W ciągu tych 20 lat znaczna liczba adwokatów zajmowała stanowiska radców prawnych w gospodarce społecznej, a jednocześnie wykonywała zawód adwokata początkowo prywatnie, a później w zespołach. Takie usytuowanie pracy zawodowej musiało stwarzać konflikty w zakresie terminów i kolizji czasowych. Da się to w szczególności powiedzieć o pracy tych adwokatów, którym inklinacje zawodowe i znaczne rozmiary prywatnej praktyki nie pozwalały na lepsze wykonywanie obowiązków radcy prawnego.

W wyniku dokonanej ostatnio reorganizacji obsługi prawnej opuściło radcostwa wielu adwokatów, dla których czynności radcy prawnego były zajęciem ubocznym. Słuszny więc chyba będzie wniosek, że adwokaci, jacy pozostali na radcostwach, to są ci, których główne zainteresowania skłaniały do pracy zawodowej na rzecz gospodarki społecznej narodowej i którzy niejednokrotnie mają wieloletni staż pracy na stanowiskach radców prawnych.

Obecnie więc powinno ustać zgłaszanie tego rodzaju uwag ze stron arbitrażu, ponieważ ci, którzy zostali na radcostwach, zdali — w toku wieloletniej pracy — egzamin ze swych umiejętności i określili główny kierunek ich zainteresowań. Skoncentrowanie się tych adwokatów-radców prawnych na zagadnieniach z zakresu obsługi prawnej gospodarki społecznej z pewnością da pozytywne wyniki w takich rozmiarach, w jakich można to osiągać w drodze specjalizacji.

2. Przechodząc po tych wstępnych rozważaniach do omówienia interesujących nas zagadnień, nie od rzeczy będzie zastanowić się nad przyjętą w ustawie o ustroju

adwokatury terminologią, a w szczególności nad treścią art. 70, który m. in. głosi, że osoby wpisane na listę adwokatów i zajmujące stanowiska radców prawnych, nie mogą — pozostając nadal na liście — wykonywać zawodu. Krótko mówiąc, 463 adwokatów-radców prawnych wraz z adwokatami-pracownikami organów administracji państwowej, pracownikami nauki i rencistami są zaszeregowani jako ci, którzy nie wykonują zawodu adwokata w Warszawie.

Czy rzeczywiście nie wykonują oni zawodu adwokata?

Przecież podstawowe czynności z zakresu obsługi prawnej jednostek gospodarki uspołecznionej zbieżne są z czynnościami adwokata-członka zespołu, świadczącego usługi na rzecz klientów: osób fizycznych i osób prawnych gospodarki nie uspołecznionej. W szczególności zarówno opracowywanie umów oraz udzielanie opinii prawnych, jak i zastępstwa procesowe (§ 1 uchwały nr 533 Rady Ministrów z dn. 13.XII.1961 r.³ są wykonywane przez adwokatów-radców prawnych w takim samym zakresie jak przez członków zespołów. Z jakiego więc powodu tym czynnościom radcy prawnego odmawia się miana wykonywania zawodu adwokata?

Trudno przypuścić, że podstawę do zajęcia takiego stanowiska stanowiła pewna specyfika obsługi prawnej jednostek gospodarki uspołecznionej, nakazująca radcy prawnemu uwzględnienie interesów gospodarki narodowej przy wykonywaniu przez niego obowiązków. Nie może być chyba również decydującą przesłanką w tym względzie okoliczność natury formalnej, że radca prawny wykonuje swe czynności na podstawie umowy o pracę, a adwokat „praktykujący” — na podstawie umowy zlecenia, zawartej przez klienta bądź z nim, bądź z zespołem.⁴

Nie jest to oczywiście aż tak poważny problem, który wymagałby jakiegś niezwłocznej ingerencji ustawodawczej, lecz przy najbliższej okazji należałoby dokonać zmiany tej niefortunnej terminologii.

Wydaje się jednak, że owa niefortunna terminologia ustawy w poważnym stopniu zaciążyła na sytuacji adwokatów-radców prawnych. Bo jako nie wykonujący zawodu, zostali oni poza efektywnym zasięgiem władz samorządu adwokackiego i mimo że figurują nadal na liście adwokatów, czują się wyobcowani ze środowiska członków izb adwokackich. Pozostał im jedynie obowiązek płacenia składek.

Sytuację taką należy uznać za wysoce niezadowalającą. W szczególności dotyczy to Warszawskiej Izby Adwokackiej, w której adwokaci-radcowie prawni stanowią przeszło 30% ogólnej liczby członków.

Również i Naczelna Rada Adwokacka nie interesowała się zbytnio tym problemem. Jak wynika z jej komunikatów publikowanych w „Palestrze”, raz tylko NRA zajmowała się sprawą radców prawnych przy ustalaniu sposobu wykonywania w stosunku do nich dyscyplinarnej kary zawieszenia w czynnościach zawodowych. Natomiast nie zajęła ona dotychczas stanowiska w kwestii ustalenia stosunku przepisu art. 93 u.o.u.a. do postanowienia § 14 cyt. uchwały nr 533 Rady Ministrów w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów-radców prawnych. Nie bez znaczenia jest okoliczność, że zarówno art. 87 dawnej ustawy, jak i art. 93 obecnie obowiązującej ustawy w identyczny sposób regulują kwestię odpowiedzialności dyscyplinarnej, ustalając m. in. zasadę, że wszyscy adwokaci i aplikanci adwokacy odpowiedzialności tej podlegają.

Należy więc postulować opracowanie takich form organizacyjnych, które by umożliwiły utrzymywanie żywszych kontaktów pomiędzy adwokatami-radcami praw-

³ Mon. Pol. Nr 96, poz. 406.

⁴ Istnieją jeszcze nadal, choć w formie szczątkowej, indywidualne kancelarie adwokackie, w których umowy z klientami zawiera sam adwokat.

nymi we własnym gronie. Można to nietrudno zrealizować przez zorganizowanie przy Radzie Adwokackiej czegoś w rodzaju koła czy komisji radców prawnych z podziałem na sekcje według kryteriów odpowiadających resortom obsługiwanych przedsiębiorstw albo według poszczególnych dziedzin prawa cywilnego i gospodarczego. Wprawdzie przy Warszawskiej Radzie Adwokackiej istnieje Komisja do spraw radców prawnych, ale jej działalność — jak dotychczas — jest jeszcze słaba.

Jako następny postulat dotyczący wzmocnienia więzi pomiędzy organami samorządu a adwokatami-radcami prawnymi należy wymienić konieczność takiego podziału czynności pomiędzy członków Rady, żeby jeden z nich zajmował się wyłącznie problematyką obsługi prawnej jednostek gospodarki uspołecznionej przez radców prawnych, przy czym nie byłoby chyba przesadą, że tam, gdzie liczba członków Izby-radców prawnych jest znaczna (jak np. w Warszawie), sprawy radców prawnych powinny być przedmiotem właściwości wicedziekana.

Takie rozwiązanie doprowadziłoby do wzmocnienia więzi pomiędzy wszystkimi członkami Izby w ramach samorządu zawodowego i pozwoliłoby na zrealizowanie jeszcze innego, nie mniej ważnego postulatu, a mianowicie nawiązania ściślejszego kontaktu z Okręgową bądź Główną Komisją Arbitrażową w celu umożliwienia obu stronom omawiania zagadnień obsługi prawnej jednostek gospodarki uspołecznionej i likwidowania niedociągnięć w tej dziedzinie.

Na zakończenie tej części rozważań należałoby podkreślić, że również pod adresem Zrzeszenia Prawników Polskich podnoszone są dość często zarzuty wobec niedostatecznej reprezentacji radców prawnych w jego władzach, w których „gospodarzami są przede wszystkim pracownicy z organów wymiaru sprawiedliwości”⁵.

3. Omawiając problem adwokatów-radców prawnych, nie od rzeczy będzie poruszyć również inny problem tej grupy zawodowej członków izb, a przede wszystkim kwestię ubezpieczenia społecznego, które niewątpliwie jest wielką zdobyczą adwokatury. Najlepiej zilustrować to przykładami.

Przypuśćmy, że ktoś wykonywał zawsze zawód adwokata indywidualnie. Nigdy przedtem nie był w stosunku pracy w rozumieniu przepisów o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym. Przed 5 laty sam, bez ingerencji ustawy, której jeszcze nie było, przeszedł całkowicie na radcostwo. Powstaje pytanie, czy taki adwokat, jeśli jest już nieco zaawansowany wiekiem, zdoła osiągnąć konieczny do uzyskania renty starszej okres zatrudnienia?

Jeżeli zdecydował się na radcostwo dopiero przed rokiem, to nawet osiągnięcie koniecznego okresu zatrudnienia do uzyskania uprawnień do renty inwalidzkiej może być utrudnione.

Pożądane więc byłoby wypełnienie tej luki przez poczynienie zmian w obowiązujących przepisach, zwłaszcza że mamy już precedens w postaci ustalenia zasad ubezpieczenia rzemieślników (art. 8 ust. 1 ustawy z dn. 29.III.1965 r.).

4. Zgodnie z § 2 ust. 1 uchwały nr 400 Rady Ministrów z dn. 10.XII.1963 r.⁶ wynagrodzenie zasadnicze radcy prawnego zostało ustalone w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu zasadniczemu kierownika działu ekonomicznego. Z redakcji tego przepisu wynika, że radcowie prawni zostali zrównani — pod względem wynagrodzenia — z kierownikami tych działów. Czy rzeczywiście zostali zrównani, czy też jest to tylko „równość” pozorna?

Przed wszystkim należałoby w tym miejscu zwrócić uwagę na postanowienie § 2 ust. 3 powołanej uchwały nr 400, w którym zawarty jest kategoryczny zakaz

⁵ J. Kruszevska i T. Jackowski; *Blaski i cienie*, „Prawo i Życie” nr 23/64.

⁶ Mon. Pol. Nr 94, poz. 438.

przynawania radcom prawnym wynagrodzeń ryczałtowych. Takie wynagrodzenia mogą otrzymywać wybitni specjaliści na stanowiskach kierowników działów ekonomicznych. Wśród radców prawnych, zwłaszcza wśród tych o wieloletnim stażu pracy w jednym pionie gospodarki narodowej, są niewątpliwie tacy specjaliści, ale nie mogą oni być w ten sposób wynagradzani. Godzi to oczywiście w interesy jednostek gospodarki uspołecznionej, których problematyka często wymaga zatrudnienia właśnie takich specjalistów radców-prawnych, ale rygorystyczny przepis uniemożliwia to.

Również i z innych względów radcowie prawni znajdują się w mniej korzystnej sytuacji uposażeniowej od kierowników działów ekonomicznych, mianowicie pod względem możliwości awansu. To pracownicze prawo do awansu jest inaczej realizowane w tych zawodach, w których możliwości tego wyróżnienia są w znacznym stopniu ograniczone i nie mogą być udziałem wszystkich na to zasługujących w związku z nabytą przez wiele lat pracy wiedzą fachową (sędziowie, arbitrzy). Chodzi tu po prostu o automatyczny awans uposażeniowy z tytułu wysługi lat.

Wiadomo z publikacji w czasopismach prawniczych, że początkowo przy opracowywaniu różnych systemów wynagradzania radców prawnych były przewidywane takie dodatki z tytułu wysługi lat. Jednakże ostateczny tekst uchwały nr 400 pominął te dodatki, w wyniku zaś takiego unormowania zagadnienia powstało to, co się nazywa „urawniówką”, a co — niezależnie od aspektu materialnego — jest w pewnym stopniu upokarzające.

W obecnej sytuacji uposażeniowej adwokat-radca prawny o dwudziesto-piętnasto-dziesięcioletnim stażu otrzymuje w tym samym zakładzie pracy wynagrodzenie, które przysługuje również nowo zaangażowanemu radcy prawnemu, jedyną zaś kwalifikacją tego ostatniego, poza odbyciem studiów uniwersyteckich, jest zaledwie jednoroczna aplikacja arbitrażowa.

W świetle postanowień uchwały nr 400 zrównanie radców prawnych z kierownikami działów ekonomicznych jest właściwie tylko „pozorne”. Można wprawdzie w tej kwestii spotkać się z odpowiedzią, że przecież uchwała nr 400 przewiduje dla radców prawnych, dodatkowe wynagrodzenie z tytułu zastępstwa w postępowaniu sądowym (§ 6), którego nie otrzymują kierownicy działów ekonomicznych, jednakże zarzut taki jest o tyle nietrafny, iż wynagrodzenie z tego tytułu może mieć realne znaczenie tylko w stosunkowo nielicznych przedsiębiorstwach, najczęściej typu handlowego, o większej liczbie sporów sądowych; ponadto nie bez znaczenia jest okoliczność, że tryb wypłacania tych należności, uzależniony od ściągłości zasądzonych kwot, w znacznym stopniu zmniejsza praktyczną efektywność tych dodatkowych wynagrodzeń.

Obsługiwane przez radców prawnych przedsiębiorstwa prowadzą w przeważającej mierze wyłącznie procesy arbitrażowe oraz tzw. procesy „bierne” ze stosunku pracy i z wypadków przy pracy oraz chorób zawodowych. Procesy sądowe z powodztwa przedsiębiorstw, za prowadzenie których to procesów należałoby się radcy prawnemu dodatkowe wynagrodzenie, należą raczej do rzadkości.

Zasługuje na podkreślenie, że wyeliminowanie z mocy § 6 ust. 1 uchwały nr 400 wypłacania radcom prawnym dodatkowych wynagrodzeń za prowadzenie wspomnianych wyżej tzw. „biernych” procesów (ze stosunku pracy itp.), nie jest oparte na jakiejś uzasadnionej potrzebie. Tego rodzaju zakaz wypłacania tych wynagrodzeń byłby wtedy uzasadniony, gdyby jednocześnie zakazano radcom prawnym zgłaszania wniosków o zasądzenie kosztów za prowadzenie tych spraw, a przedsiębiorstwom — o egzekwowanie tych kosztów. Skoro jednak brak jest takich za-

kazów, to radca prawny w ramach swoich obowiązków musi zgłaszać takie wnioski, a przedsiębiorstwo — egzekwować koszty procesu, chyba że w przepisany trybie należność okaże się nieściągalna i podlega umorzeniu. Jeśli koszty procesu zostaną jednak wyegzekwowane przez przedsiębiorstwo, to dlaczego mają one być przypisane na poczet zysków?

Powszechnie wiadomo, że niezależnie od specjalnej ochrony udzielanej pracownikom w sprawach ze stosunku pracy, z wypadków i chorób zawodowych, niejednokrotnie wytaczane są przeciwko jednostkom gospodarki uspołecznionej oczywiście bezzasadne procesy, prowadzone przez pracowników w sposób pieniacki, a zmuszające radców prawnych do znacznego nakładu pracy. Autor osobiście prowadził tego rodzaju sprawę z wypadku przy pracy. Została ona wytoczona przeciwko przedsiębiorstwu przez pracownika. Sądy obu instancji dały wyraz swemu przekonaniu o oczywistej bezzasadności roszczenia, oddalając powództwo i zasądając na rzecz przedsiębiorstwa maksymalne koszty za prowadzenie sprawy w łącznej kwocie zł 3 000.

Czy przedsiębiorstwo ma prawo ściągać te koszty na swoją rzecz, pobawiając w ten sposób radcę prawnego dodatkowego wynagrodzenia? Czy intencją tego zakazu wypłacania w tych sprawach radcom prawnym dodatkowego wynagrodzenia było zdemobilizowanie ich w aktywności procesowej w obronie słusznych interesów jednostki gospodarki uspołecznionej? Chyba nie.

Analizując zagadnienie wynagrodzeń radców prawnych, należy stwierdzić, że w praktyce — przy określaniu wynagrodzeń radców prawnych — czynione są odstęstwa nawet od ustaleń uchwały nr 400 na niekorzyść tych radców.

Zgodnie z § 9 ust. 1 powołanej uchwały, obowiązujące w danej branży zasady przyznawania nagród i premii mają również zastosowanie do radców prawnych zatrudnionych co najmniej w połowie wymiaru godzin pracy, jaki obowiązuje w danym zakładzie pracy. O nagrodach niewiele można powiedzieć, ponieważ mają one charakter uznaniowy. Jedno jest jednak pewne: radca prawny niezmiernie rzadko jest wyróżniany w ten sposób, chociaż pracuje bez zarzutu i ku zadowoleniu dyrekcji przedsiębiorstwa. A jeśli nawet otrzyma nagrodę, to w każdym razie o wiele rzadziej niż kierownik działu ekonomicznego.

Niektóre protokoły dodatkowe do zbiorowych układów pracy, sporządzone w wykonaniu § 12 uchwały nr 400, oraz resortowe zarządzenia co do wynagrodzenia radców prawnych są wyraźnie sprzeczne z przyjętymi w tej uchwale zasadami.

Przed wszystkim należy wymienić odchylenia od przyjętej w § 9 ust. 1 uchwały nr 400 zasady premiowania. Wobec zrównania radców prawnych z kierownikami działów ekonomicznych, powinni oni otrzymywać premie w identycznej wysokości. W praktyce jest jednak inaczej. Niektóre przedsiębiorstwa, w wykonaniu poleceń władz nadrzędnych, wprowadzają do umów o pracę z radcami prawnymi postanowienia o przysługującej 10% premii, pomimo że kierownik działu ekonomicznego w tymże przedsiębiorstwie otrzymuje tzw. premię regulaminową, osiągając w niektórych wypadkach 30% (a nawet i więcej) wynagrodzenia zasadniczego. Jest to oczywiście odstęstwo od zasady wyrażanej w § 9 ust. 1 uchwały nr 400.

Również niektóre zarządzenia resortowe przy ustalaniu zasad premiowania radców prawnych wprowadzają rozróżnienie między zatrudnionymi na pełnym etacie i na części etatu, co oczywiście stwarza warunki mniej korzystne od przewidzianych w tymże § 9 ust. 1 uchwały. Tego rodzaju rozróżnienie, niekorzystne dla radców prawnych zatrudnionych na części etatu, jest niczym nie uzasadnione. Ponadto przy przyjęciu takiego zróżnicowania sposobu premiowania może zachodzić uzasadnione prawdopodobieństwo, że w celu stworzenia korzystniejszych warunków

do otrzymywania wynagrodzenia będą mogły być tworzone radcostwa pełnoetatowe bez istotnej potrzeby (np. zamiast pracy na trzech półletatach dążyć się będzie do zatrudnienia na jednym pełnym etacie i na połowę etatu). Nie powinien być tolerowany taki stan, żeby radca prawny, który nie sugerując i nie stwarzając pozorów konieczności pełnego etatu i który zatrudniony jest zgodnie z rzeczywistymi potrzebami przedsiębiorstwa na półetacie, był z tego powodu w gorszej sytuacji.

Tego rodzaju zróżnicowanie systemu premiowania godzi przede wszystkim w radców prawnych o długoletnim stażu pracy w jednym pionie gospodarki narodowej. Radcami tymi są przeważnie adwokaci. Radca prawny o wieloletniej pracy zna doskonale specyfikę przedsiębiorstwa niejednokrotnie lepiej od często zmieniających się dyrektorów. Dla załatwienia więc wszystkich związanych z obsługą prawną spraw taki radca potrzebuje mniej czasu i mieści się w granicach zatrudnienia na pół etatu, natomiast nowo zaangażowany radca prawny potrzebuje do wykonania tych samych czynności więcej czasu i zatrudniany bywa najczęściej na pełnym etacie.

Nie bez znaczenia jest również okoliczność, że znacznie łatwiejsze jest uzyskanie wynagrodzenia np. 3 000 zł w jednym miejscu pracy, a o wiele trudniejsze z kilku częściowych etatów (cięższe warunki pracy z powodu różnorodności problemów i straty czasu na dojazdy).

Spotykanym przykładem odstępstwa od zasad uchwały nr 400 jest często regulacja ich płac przez zrównanie z wynagrodzeniami kierowników niższych hierarchicznie komórek, wchodzących w skład działów ekonomicznych (np. sekcji, wydziałów).

Należy mieć na uwadze, że wyższe w jakimś przedsiębiorstwie — w porównaniu z innymi zakładami pracy — wynagrodzenie kierownika działu ekonomicznego pozostaje w ścisłym związku z poważniejszą problematyką tego przedsiębiorstwa i z większym ciężarem jego zagadnień, co oczywiście rzutuje również na rodzaj pracy radcy prawnego i zakres jego odpowiedzialności. Dlatego też słuszne było przyjęcie w uchwale nr 400 zasady równego wynagrodzenia kierownika działu ekonomicznego i radcy prawnego.

Jako rzecz bardzo charakterystyczną należy podnieść, że omówione już wyżej dodatkowe wynagrodzenia radców prawnych z tytułu prowadzenia spraw sądowych (§ 6 uchwały nr 400), pomimo ich znaczenia praktycznego tylko w stosunku do obsługi prawnej nielicznych przedsiębiorstw, zostały w niektórych protokołach dodatkowych do zbiorowych układów pracy pominięte wbrew upoważnieniu zawartemu w § 12 tejże uchwały.

Uchwała nr 400 Rady Ministrów, ustalająca zasady wynagrodzenia radców prawnych, jest niewątpliwie częścią składową prawa pracy. W tych warunkach słuszny wydaje się wniosek, że te postanowienia protokołów dodatkowych do zbiorowych układów pracy, które ustalają wynagrodzenia radców prawnych w sposób mniej korzystny, niż to przewiduje uchwała nr 400, nie powinny rodzić skutków prawnych. Za takim poglądem przemawia również przepis art. 1 ust. 2 ustawy z dn. 14.IV.1937 r. o układach zbiorowych pracy.

Również zarządzenia resortowe, jako normy hierarchicznie niższego rzędu, nie mogą pozostać w sprzeczności z normami prawa bezwzględnie obowiązującego, jakim jest uchwała nr 400 stanowiąca, jak już wspomniano, część składową prawa pracy.

5. Kończąc rozważania na temat problemów pracy adwokatów-radców prawnych, należy jeszcze kilka słów poświęcić warunkom ich pracy.

Bezsporne jest, że radca prawny powinien mieć odpowiednie warunki pracy. Na dobór kadr radców prawnych mają niewątpliwie wpływ nie tylko zasady ich wy-

nagrodzenia, lecz w nie mniejszym stopniu warunki, w jakich ma być wykonana obsługa prawna. Przedsiębiorstwo, mając prawo domagać się od radcy prawnego wykonania ciążących na nim obowiązków, powinno zapewnić mu odpowiednie warunki pracy. W myśl tych założeń postanowienia § 3 ust. 4 i 5 wytycznych dotyczących organizacji obsługi prawnej przedsiębiorstw, stanowiących załącznik nr 1 do zarządzenia nr 62 Prezesa Rady Ministrów z dnia 3.VII.1962 r.⁷, ustalają, że przedsiębiorstwa powinny zapewnić radcom prawnym pomoc biurową, odpowiednie pomieszczenia i zaopatrzenie w niezbędne dzienniki urzędowe.

Wyniki doraźnych inspekcji dokonywanych przez radców prawnych jednostek nadrzędnych wskazują, że w tym zakresie wykonanie ciążących na przedsiębiorstwach obowiązków pozostawia wiele do życzenia.

Zdarzają się bowiem wypadki, że radca prawny nie ma w przedsiębiorstwie nawet dogodnego miejsca siedzącego i zmuszony jest w czasie obowiązkowej obecności w biurze szukać odpowiedniego locum do odbycia konferencji lub udzielenia opinii.

Brak odpowiedniego pomieszczenia dla radcy prawnego powoduje z reguły dalsze konsekwencje w postaci braku miejsca do przechowywania dzienników urzędowych w stanie uporządkowanym, ułatwiającym odnalezienie poszukiwanego przepisu prawa.

Nie wyznacza się także radcy prawnemu odpowiedniego pracownika pomocniczo-biurowego, wskutek czego radca prawny zmuszony jest osobiście wykonywać szereg pracochłonnych czynności kancelaryjnych.

Mankamenty te odbijają się w rezultacie w sposób ujemny na wynikach pracy radców prawnych, co w konsekwencji godzi w interesy obsługiwanych jednostek.

*

Przedstawione wyżej problemy wykonywania przez adwokata pracy radcy prawnego nie są wyłącznie plonem osobistych doświadczeń i spostrzeżeń. Wiele z nich było już omówionych na zebraniu radców prawnych przed Zgromadzeniem Delegatów Warszawskiej Izby Adwokackiej. Autor nie zamierzał też wyczerpać wszystkich zagadnień. Pragnął tylko zwrócić uwagę na niektóre najbardziej rzucające się w oczy i wymagające specjalnej uwagi zainteresowanych.

⁷ Mon. Pol. Nr 57, poz. 270.